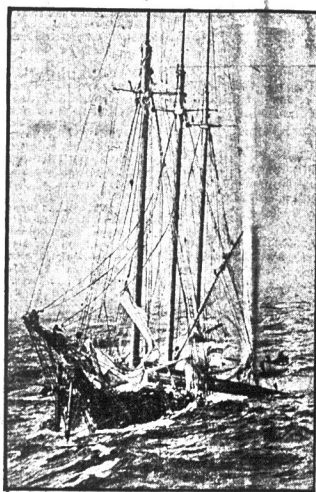


PRZECIW-BOLSZEWICKIE POWSTANIE W UKRAINIE I NA KAUKAZIE

UTWORZENIE PRZECIW-BOLSZEWICKIEGO RZĄDU WE WSCHODNIEJ SYBERJI — POWSTĄNIE TURKES — STAŃCY ZDOBYLI CHIWE

RYGA, 9 lutego. — Mimo licznych wypadków doniesionych z zeznania dla rządu bolszewickiego, jak uznanie bolszewickiej Rosji przez Anglię i Włochy i utworzenie nowego rządu z Rykorem n. czele, nie można otrzymać żadnych wiarygodnych wiadomości o położeniu wewnątrz Rosji, w celu sprawdzenia uprzednio powtarzających się pogłoszek o licznych powstaniach na Ukrainie, Kaukazie, Syberji, Turkistanie, Białorusi i Wschodniej Syberji. W Białoruszczyźnie nad A. murem nad granicę Mandżurji, powstały przeciw-bolszewicki pod wodzą gen. Syezawa, utworzyli tymczasowy rząd z tymczasowym premierem Czeliżewem na czele.

Bolszewicy oskarżają rząd chiński o popieranie kontrewolucji w Syezawie. Powstańcy turkieskie mieli już Chiwe, stolicę Turkistanu, od wodzą chana „Junaid, który czyścił drogę na zachód z bolszewików i ponosił dotychczas same klęski. Od tego czasu rząd bolszewicki nie otrzymał żadnych wiadomości z Turkistanu. W okręgu Włodykaskim — zbuntowani górale podnieśli powstanie i napadają na poszczególnie garnizony bolszewickie. Podobnie w Białej Rusi pojawiły się liczne oddziały powstańców, które wypędzają urzędników bolszewickich i ustanawiają swoje własne rządy białoruskie.



Ono co zostało z trzymasztową „E. B. Marshall”, który znalazli rybacy w pobliżu Halifax. Co się stało z pływaka jego niewiadomo

BOLSZEWICY URADOWANI Z UZNANIĄ PRZEZ WŁOCHY

Mają nadzieję utworzenia nowej równowagi sił w Europie dla przeciwdziałania potęgę Francji

MOSKWA, 9 lutego. — Uznanie bolszewickiej Rosji przez Włochy jakkolwiek nie ma takiego znaczenia, jak uznanie Rosji przez Anglię, wywołane w kołach bolszewickich ogromne zadowolenie.

Z chwilą uznania Rosji przez Mussoliniego, Włochy przystępują do równowagi sił w Europie, do którego należą z natury rzeczy i układających się stosunków politycznych: Anglii, Niemcy i Rosja, przeciw Francji, Polsce i państwom Bałtyckim, jak również przeciw państwu Nadmorskim i ewentualnie Turcji.

WOJSKA OBREGONA — ZAJĘŁY WERA CRUZ

WASHINGTON, 9 lutego. — Federalne wojska meksykańskie wkroczyły do portu Vera Cruz, po opuszczeniu go przez armię rewolucyjną, która wycofała się w popłochu w kierunku północnym, jak ogłasza wiadomość nadana przez parlament stanu po otrzymaniu oficjalnego raportu od konsula amerykańskiego. Le-Vera Cruz. Równocześnie z wycofaniem się z miasta Vera Cruz rewolucyjnej armii, z portu tego miasta wycofała się znaczna część meksykańskiej floty wojennej i handlowej, która przyczyniła się do otwarcia do rewolucji.

Zanim do miasta Vera Cruz nadeszły wojska rządu gen. Obregona, ludność miasta, idąc za wskazówkami konsula amerykańskiego, zorganizowała z wojskiem swoją własną policję, którą amerykański okręt „Richmond” dostarczył potrzebnej amunicji i broni.

Władze rewolucyjnej meksykańskiej De la Huerta przewidując skutki nowej rewolucji, odejść od krótko do wybrzeży stanu Juatana, opasany przez większe siły rewolucyjne, gdzie spodziewa się stawiać rządy, skądinąd z wyjątkiem od i wymnie od ewentualnego rządu Obregona amnestię dla wszystkich swoich zwolenników.

Francja godzi się na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów

PARYZ, 9 lutego. — Francja nie będzie się sprzeciwiała przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, o ile rząd niemiecki uczyni żądanie wszystkich warunków przyjęcia.

Nowe przesilenie w rządzie St. Zjedn.

WASHINGTON, 9 lutego. — W związku z dochodzeniami senatu w sprawie nadzwykłych, spodziewana jest rezygnacja generalnego prokuratora Daugherty'ego, który niedawno przetrwał swoje wywyższenie we Florydzie, gdzie miał spędzić kilka tygodni i powrócił do Washingtonu po ugięciu skandalu gabinetowo-naftowego.

Następca tronu angielskiego ranny

LONDYN, 9 lutego. — Następca tronu księża Walii, podczas galopowania na polowaniu, spadł z konia, doznając złamania obojczyka. Zdrowiu księcia nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Le-Vera Cruz. Równocześnie z wycofaniem się z miasta Vera Cruz rewolucyjnej armii, z portu tego miasta wycofała się znaczna część meksykańskiej floty wojennej i handlowej, która przyczyniła się do otwarcia do rewolucji.

RADIOGRAM POLSKA NIE POTRZEBUJE SPECJALNYCH DORADCÓW

PREMIER GRABSKI WIERZY W SIŁY NARODU POLSKIEGO — ANGIELSKI DORADCA FINANSOWY YOUNG OPUŚCIŁ POLSKĘ

Nowy dar Mar. Piłsudskiego na cele narodowe

(Radiogram dla „Nowego Świata” godz. 5 po poł.)

WARSZAWA, 9 lutego. — Polska nie potrzebuje więcej specjalnych doradców. Premier Grabski wierzy w siły narodu polskiego. Wobec tego Hilton Young, angielski doradca finansowy, sprowadzony do Polski przez byłego ministra Kucharskiego, uznał swoją obecność w Polsce za niepotrzebną i odejść do Londynu.

Marszałek Piłsudski cały dochód w sumie 6 miliardów marek z odczytu wygłoszonego w Warszawie, oddał na fundusz weteranów z powstania styczniowego 63 roku. W całej Polsce zima sroży się nieprzerwanie. Komunikacja kolejowa w znacznej części sparaliżowana — wskutek zamieci śnieżnych.

Orlando potrzymuje zarzuty b. prem. Lloyd George'a

Zmarły prezydent Wilson miał się zgodzić na okupację Ruhr dla zapewnienia sobie pomocy Francji przeciw Włochom

FRANCJA NIE POPIERA NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW NADREŃSKICH

Zaprzeczają zarzutom rządu niemieckiego — Żąda dowodu od Niemiec

PARYZ, 9 lutego. — Rząd premiera Poincarégo w odpowiedzi na zarzut rządu niemieckiego, że Francja popiera ruch niepodległościowców nadreńskich, zaprzeczył twierdzenia rządu niemieckiego i zażądał przedstawienia dowodów na oparcie stawianego zarzutu.

W zakończeniu swojej noty na protest rządu niemieckiego przeciw stanowisku Francji w okupacji prowincji nadreńskich — rząd francuski odpowiedział, że przetrzeżga ściśle, istniejących zobowiązań międzynarodowych i wersalskiego traktatu pokojowego i nie miesza się zupełnie do wzajemnych nieporozumień pomiędzy obywatelami niemieckimi.

ROBOTNICZY PRZEDSTAWIĄ RZĄDOWI W ANGII SWOJE ŻĄDANIA

Dla usunięcia prześlakającego się bezrobocia

LONDYN, 9 lutego. — Wszystkie angielskie organizacje robotnicze opracowały wspólnie program dla zakończenia przewlekającego się bezrobocia i przedstawiły go swojemu rządowi, domagając się jego przeprowadzenia.

Program robotników angielskich zawiera następujące punkty: 1) Praca, albo wystarczające zapewnienie dla wszystkich bezrobotnych, rozdane za pośrednictwem państwa; 2) Należytnie podjęcie robot publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych w ich własnych zawodach przy płacy według unijnej skali płac.

3) Stworzenie rządowych zakładów przemysłowych dla wyrobów potrzebnych rządowi produktów. 4) Zredukowanie tygodnia pracy, zgodnie z potwierdzeniem przez rząd międzynarodowym uchwalamy o ochronie pracy, by dać zatrudnienie nie mającym pracy. 5) Utworzenie specjalnych rządowych zakładów przemysłowych, w których bezrobotni mogliby się kształcić na zawodowych rzemieślników. 6) Budowa specjalnych rządowych domów robotniczych, w których robotnicy mogliby znaleźć pomieszczenia ze swoimi rodzinami bez narzekań na ich wysoki uprzedmiot dotychczas.

NOWE WYBORY DO SEJMU POLSKIEGO NA WIOSNĘ LUB W JESIENI

PIELGRZYMKI DO GROBU WILSONA

ULICE PROWADZĄCE DO KATEDRY ZAPEŁNIŁY PIELGRZYMAMI

Straże wojskowe wysłane do pilnowania bezpieczeństwa pielgrzymów

WASHINGTON, 9 lutego. — Równocześnie ze złożeniem zwłok prezydenta Wilsona w podziemnej katedrze episkopalnej na wzgórzu St. Albion, rozpoczęły się do grobu zmarłego wielkie pielgrzymki.

W pierwszym i drugim dniu po pogrzebie olbrzymie rzesze pielgrzymów nie minęły od tysięcy nych tłumów uczestników w dzień pogrzebu, zaległy ulice przed katedrą. Rząd wysłał na ulice specjalne straż wojskowe dla pilnowania bezpieczeństwa pielgrzymów, którzy mimo chłodu z odkrytymi głowami ciągną ulicami miasta, zapatrzeni w gmach katedry, kryjące śmiertelne szczątki uwielbianego przez nich człowieka.

Katastrofa kolejowa

DAYTON, O, 9 lutego. — Śmierć naglejchym pocisku kolejowego, O, na trasie przebiegającej przez krzyżówkę kolejową przy Le-u, 10 osób zostało ciężko rannych, a motorem trzaski silnik.

Gotowy na przyjęcie ciężkich obowiązków cara

NICEA, 9 lutego. — Wielki książę Cyryl, pretendent do tronu rosyjskiego, przekonywał, że bolszewicki rząd w Rosji nie może się utrzymać, ogłosił publiczne wyzwanie przyjęcia na siebie ciężkich obowiązków rządzenia Rosją w charakterze despotycznego cara, o ile tego będzie sobie życzyl lub rozjaski.

Samobójstwo weteranów amerykańskich

ATLANTIC CITY, 9 lutego. — Oscar Cummings i Leo Gronin, weterani wojny wszechświatowej, popełnili samobójstwo z powodu słabego zdrowia, którego nie zdołali odzyskać po zacczeniu się gazem we Francji. Cummings ożenił się z jedną żoną i jedno dziecko.

Anderson apostoł „wstrzemięźliwości” skazany na dwa lata więzienia

Za rozmyślną nadużycia funduszy składanych na propagowanie wstrzemięźliwości

BROOKLYN, 9 lutego. — Sędzią Arthur Tamm skazał na 2 lata więzienia Williama H. Andersona, przewodniczącego stowarzyszenia Antysensualnej, powołanej do celu propagowania wstrzemięźliwości, za rozmyślną nadużycia funduszy, nadsyłanych organizacjom na cele walki z pijalstwem.

Anderson, dla zatarcia popołudniowego oszustwa, przy pomocy pracowników biurowych, falszował książki dochodowe, ale tak niecierpliwie, że oszustwo zostało wykryte podczas rewizji i udowodnione następnie przez pracowników biurowych, którzy z rozkazu Andersona dokonywali zmian w pozycjach w książkach dochodowych.

Rakowski bolszewickim ambasadorem do Anglii

LONDYN, 9 lutego. — Bolszewicki rząd rosyjski, powiadając, że rząd angielski o przyjęciu uznania bolszewickiej Rosji przez Anglię, zwrócił się do rządu an-

UCHWALENIE 2-LETNIEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ W TRZECIM CZYTANIU

Kara śmierci za dezercję w czasie mobilizacji

(Radiogram dla „Nowego Świata” godz. 9 rano)

WARSZAWA, 9 lutego. — Witos przewiduje nowe wybory do Sejmu na wiosnę lub w jesieni.

Sejm uchwalił w trzecim czytaniu ustawę o dwuletniej służbie wojskowej, zatrzymując karę śmierci za uchylenie się od służby wojskowej, mobilizacji lub wojny. Ustawę rozciągnięto na województwo śląskie. Obrady nad ustawą o dwuletniej służbie wojskowej zakończył Sejm okrzykiem: „Niech żyje Armia”.

Minister spraw zagranicznych, Maurycy Zamoyski, przybył do Warszawy i rozpoczął urzędowanie.

CLEMENCEAU PRAWDOPODOBNYM NASTĘPCĄ POINCARÉ'GO

Uważany za najodpowiedniejszego na premiera wraz z rezygnacją Poincaré'go

ROZŁAM W WŁOSKIEJ PARTII KATOLICKIEJ

RYM, 9 lutego. — We włoskiej partii katolickiej pod wodzą ks. Sturzo nastąpił rozłam, z powodu różnicy poglądów wśród poszczególnych prądów na taktykę, którą partia miała trzymać się podczas agitacji przy nadchodzących wyborach do nowego parlamentu. Wśród większości przywódców panuje przekonanie, że wespół z faszystami, zagrażając sobie pewną ilość mandatów. Mniejszość przeciwników powiadziła się za zachowaniem odrębności partii i nie mogąc przeprowadzić swego planu widzenia, utworzyła nową partię ścisłej koalicji, mającą za zadanie jedynie obronę interesów kościoła.

Pożar składów wojskowych

BOSTON, Mass., 9 lutego. — Ogień powstał z nieznaną przyczyną zniszczył częściowo wielkie składy zapasów wojskowych, mieszczących się w południowej części miasta. Straty wyrażone pożarem wynoszą 20,000 dolarów.

Komitet im. Piłsudskiego JUTRO!

W. BOJAN-BŁAŻEWICZ wygłosi odczyt w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku o godzinie 8ej wieczorem

„RZĄD ROBOTNICZY W ANGLII”

WSTĘP WOLNY! Po odczycie posiedzenie administracyjne.

Tragifarsa Mnichów, ex-generatów, nad-policjantów, byłych ministrów i faszystów młodzieńców polskich

Spisek z Podziemi „Wszystkich Świętych”

Korespondencja z Warszawy
TAEDEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO zamieszczona będzie „w Nowym Świecie”
WE WTÓREK, 12-GO LUTEGO, 1924
Zamówcie DZISIAJ wtorkowy numer!

Milano Fran

Nowy Świat

Printed and published daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
NEW YORK, N. Y.

W. BLAZIEWICZ - Editor in Chief
S. T. HALL - Managing Editor
P. T. HALL - Business Manager

Dziennik wydawany przez Polskę Wychowawczą, Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31, 1914 at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

Subscription Rates: (Outside of New York City) (In Advance)

One Year \$12.00 (In Advance) (Outside of New York City)

One Year \$10.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$8.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$6.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$4.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$2.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$1.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.50 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.25 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.10 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.05 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.01 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

One Year \$0.00 (In Advance) (New York City)

Przepięknie to słowa. Głęboka w nich treść, tak głęboka, jak polskie pragnienie „świętej zgody”, które było i jest niepozbawionym balastem dla narodu polskiego. Gdyby naród w wieku 20-tych czekał, aż „Półko Boży” nastąpi, zgubiłby dziesięć razy, a idee swój nie urzeczywistnił. Będą zawsze stronnictwa i obozy o odmiennych poglądach i przekonaniach i wraz z rozwojem życia ludzkiego, nie będzie ich mniej, lecz więcej.

Znaleźć się musi zawsze ktoś pierwszy, kto pada miedzy i zamienia ją w czyn. I kwstaj się dobry zważać dlatego, że inni go nie podjęli, lecz bez fraszów o „świętej zgodzie”, dać nam pełne poparcie.

To właśnie chciał zaznaczyć w odczytaniu swoim Marszałek Piłsudski. Wskazał, że nie trzeba uroczyście i świętej zgody w narodzie, aby w wielkiej godzinie ludzie pojeśli swe obowiązki i urosli na olbrzymów. Czy może być większa zgoda, niż grób „białego” właściciela ziemskiego i „czernego” robotnika poległych w jednej wspólnej sprawie — Wolności?

Jeżeli mogą tak pojmoować konieczność wysiłku zbiorowego jednostki, dlaczego nie mają go pojmoować stronnictwa i obozy.

Wielkim był zaiste zbiorowy wysiłek narodu polskiego w Powstaniu Styczniowym.

Ze swej strony dodamy, że równie wielkim był Czyn Sierpniowy, który rozciął Piłsudski, i garść strzelców, a który dokonał ostatecznie to, czego nie dokonał Czyn Powstańców w r. 1863.

Nieśmiertelnym jest moment wysiłku zbiorowego, wyrzucenia przez naród polski ze swej ziemi zaborców.

Nieśmiertelnym jest moment drugi, kiedy wszystkie partie i stronnictwa Czyn Sierpniowy uzały i jednogłośnie Twórcę tego Czynu, Naczelnika Państwa obrały.

Nieśmiertelnym wreszcie jest moment trzeci, w którym wysiłek zbiorowy narodu, odparł w roku 1920 najazd wroga.

Nie było w tych momentach „Treuga Dei”. Było poprosito coś znacznie większego, coś, co istotnie, jak mówi Piłsudski, przetwarza wszystkich ludzi oprócz tchórzów, w Olbrzymów Pracy.

Była prawdziwa miłość dla Ojczyzny i względem niej obowiązek. Prolotnie zagłosilo w Polsce poczucie wspólnej sprawy, zrozumienie nie tylko interesów osobistych i partyjnych, lecz interesów Polski.

Ale „święta zgoda” ciągle chcą budować, Wielopolskiego na mierną skalę naśladowcy. Ten sam los ich spotyka — nie nawiąże ze strony szarych mas i pogarda —

wb.

ZA CHAMSTWO — KARA

Jak przewidzieliśmy, sprawa ambasadora niemieckiego Wiedfeldta w Warszawie, który nie oddał w imieniu Niemiec honorów zmarłemu prezydentowi Woodrow Wilsonowi, wyjdzie odpowiednio owoce.

Sentyment przeciw Niemcom, objawił się w całym społeczeństwie amerykańskim. Ambasador Wiedfeldt będzie niechybnie odwołany. Już są pogłoski, że afera popusa starania Niemiec o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. Kampania prowadzona obecnie na głodne dzieje niemieckie, straci wydatną pomoc Amerykanów.

Prasa niemiecka w Berlinie przyznaje, że fatalnie się stało. Rząd się tłumaczy, że inicjatywę oddał ambasadorowi i że nie jest winien.

Fakt jednak jest kulturem. Za okazywany brak kultury i zwykłej przyzwoitości, nietylko zapłaci karę ambasador Wiedfeldt, lecz rząd i naród niemiecki.

Ci, którzy nie znając nas zbliska, mają o nas złe mniemanie — nie krzywdzą nas zgoda, gdyż walczą nie z nami, lecz z własnym przywidzeniem. La Bruyere.

Z jakiej rąki biedak ma uczuwać wdzięczność za nędzne okruciny, które spadają ze stołu bogaczy? Zaczyna on dziś rozumieć, że jego miejsce jest także za stołem.

Oscar Wilde.

Małżeństwo jest grą, w której mężczyzna ryzykuje tylko swoją swobodą, gdyż kobieta swem zwycięstwem.

Mme. de Rieux.

Oscar Wilde.

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKI-BEY

KŁAMSTWO i oszczerstwo święcą dalej triumfy w prasie wydawniczej. Nie powinien więc dziwić się żaden wieloletni korespondent, że gozy wychodzą chętnie czytając gazety postępowe i nie bierze do ręki oszłytych od brudu moralnego pisemsk reakcyjnych.

Wzięliśmy do ręki przez grubo rękawice na chylb i trafili dwie gazetki marki wydawniczej, rzuciłmy okiem na tak zwaną stronę redakcyjną — w jednej znaleźliśmy pod kłamstwem, a w drugiej ohydnie brudne oszczerstwo.

„Telegram” buffalowski, redagowany przez cenzurzystę i eks-bractwa Borucha, zamieszcza niska insynuację pod adresem ob. Kozaka, pływającego w usztywnionej, w „biuletynie dla Wszystkich”. Insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

„Teki”, po różnych perypetiach życiowych i pracy w gazetach różnej marki od katolickiej do socjalistycznej, znalazłszy przytułek w „biuletynie dla Wszystkich”, insynuacja Boruchowska brzmi:

— tak w Polsce jak i na wychodzie. Przełożył faktom i argumentom stawiając albo fałsz, albo oszczerstwo, albo też jedno i drugie razem. Istnienie prasy, wujającej fałszem i oszczerstwem jest bardzo szkodliwym objawem, dowodzi ono bowiem, że społeczeństwo, wśród którego prasa taka istnieje, stoi na bardzo niskim poziomie moralnym.

Walka z gungreną fałszu i oszczerstwa winna być prowadzona na radykalnie — przez podnoszenie wyższej ludzkiej na wyższy poziom moralny. — Jak na karal to czynić Naczelnik — przez bezpośrednie zwalczanie widomych objawów tej gangreny — prasy reakcyjnej, trującej dusze ogółu.

Rozpoznajmy walkę z niechlujstwem i zdziwieniem moralnym. Strzeżmy się sami brud, jak pnie ze szpał prasy tak zwanej narodowej i katolickiej i chłamy od tego innych. Naczelnik nakazał nam podnieść dusze ludzkie na wyższy poziom moralny.

Nakazu Naczelnika nie spełnimy, bagna moralnego nie osuszamy, jeżeli patrzeć będziemy obojętnie na to, jak inni bezwzględnie swoją krawicą bagno to konserwują.

Słońce Wiedzy osuszy to bagno, lecz pracę oświatową trzeba będzie pilnie rozprężyć. Chłamy, kryjące to słońce. O. bawiamy więc każdego uczącego obywatela — popierać płacówki oświatowe, utrzymywane przez żywość postępowe i demokrację — samemu do nich się gnać i zachęcać innych. Pamiętajcie, że robactwo fizyczne ginie od promieni słonecznych; robactwo zaś moralne ginie od światła Wiedzy.

NIEMCY CHCELI ZAWŁADNĄĆ ŚWIATEM

Doświast składa się na chleb dla nich, jak dla niedźwiedzi.

Katastrofa głodowa i opłowa przybiera w Niemczech tak krękie rozmiary, iż nazwać ją można ogólną.

Niewielki tylko odsetek ludzi wyjątkowo bogatych pozwolił sobie może na stałe opalenie mieszkani i odywianie, odpowiadając zrywcom przedwojennym.

Brażna ludność, a zwłaszcza inteligencja, cierpi nędzę i niedostatek.

Pomoc Ameryki okazała się niedostateczną, jakkolwiek ofierność amerykańska była w tym wypadku niezwykle hojna.

Władza za Stanami Zjednoczonymi, które urządziły po kraju kwestę na rzecz głodujących Niemców, posłała Danja.

Danja 5-go lutego odbyła się w całej Danji zbieżna pientery artykułów z synonem, który artykuły wysłane do miast niemieckich.

Dwadzieścia tysięcy ludzi w Danji należy do Komitetu Zapotrzenia Niemców. Dzienniki zachęcają do składek, a z ambon kościelnych wzywają pastory do dzieła miłosierdzia.

Odpowiedzi redakcji

Czytelniku W. S. — Dziękujemy Wam za zwrócenie uwagi. Sprawę tą zajmijmy się.

Czytelniku J. K. M. — Zwróćcie się po informację do jednej z polskich katechizacji: Polish Book Importing Co., 10 St. Marks Place, lub do Polish Book Agency, 18 Union Square, New York City.

Czytelniku z Brooklyn — Prawo za takie rzeczy karze, kłamiemy Wam, że Wasego Wasego dzieci dobra zwiazek ten uczynić legalnym.

Czytelniku W. S. G. — Dnia 4 kwietnia 1918 roku Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął rezolucję, iż standard amerykański ma posiadać 13 pasów niebieskich i czerwonych, oznaczających pierwsze 13 stanów Unii. Niebawo zaś gwiad ma oznaczyć listę wszystkich Stanów należących do Unii.

Wolę podać autorem standardu amerykańskiego, nowego pasy i gwizdy, była niejaka Elzbieta Ross, zamieszkała w Philadelphia, po 80 Arst St.

Czytelniku z Jersey City. — Pomysł 14 a 34 ulicami na Ave. A.

WYWOŁUJ WYWOŁUJ

Rata dla Rzeźników

nie jest pierwszym obowiązkiem, który musi być załatwiony w oznaczonym dniu zapłaty. Powinności również zapłacić dług winne

Sobie i swojej rodzinie

Pewni jesteście, że chcielibyście zapewnić ich dobrobyt w przyszłości, i oświadczamy Wam, że możecie to bardzo łatwo uczynić, jeżeli tylko zrobicie

Dobry początek

WILLIAMSBURG STIVINGS BANK, znany jako jeden z najbezpieczniejszych i najbardziej zaufanych banków w Ameryce nie potrzebuje zarabian na dywidendy dla swych akcjonariuszy. Inkuje swój kapitał tylko w pierwszorzędnych ubezpieczeniach, które zapewniają większe dochody naszym depozytariuszom.

Przyjdzie poradzić się nas, a jesteśmy pewni, że opuszcicie bank skierowani na prawdziwą drogę szczęścia domowego. PRZYJDZIE ZARAZ! Nie odwiekajcie!

WILLIAM

Wiadomości z New Jersey

TOW. SPIEWU „HARMONJA” W JERSEY CITY, N. J.
wystawia operetkę
„SZPITALI WARJATÓW”
W PONIEDZIAŁEK, 11-GO LUTEGO, 1924 ROKU
o godzinie 8-jej wieczorem
W DOMU POLSKIM
187 Brunswick Ave, Jersey City, N. J.

Telefon: Waverly 4321
Dr. Józef Michalski
Były Major-Leżary Wojsk
Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Telefon: Passaic 5023
Helena A. Sikowska
Polska krawcownia
11 Sherman St., PASSAIC, N. J.

Tel.: Bergen 5473
DR. LEON BANACH
Ordynacja: 10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-2472-2473-2474-2475-2476-2477-2478-2479-2480-2481-2482-2483-2484-2485-2486-2487-2488-2489-2490-2491-2492-2493-2494-2495-2496-2497-2498-2499-2500-2501-2502-2503-2504-2505-2506-2507-2508-2509-2510-2511-2512-2513-2514-2515-2516-2517-2518-2519-2520-2521-2522-2523-2524-2525-2526-2527-2528-2529-2530-2531-2532-2533-2534-2535-2536-2537-2538-2539-2540-2541-2542-2543-2544-2545-2546-2547-2548-2549-2550-2551-2552-2553-2554-2555-2556-2557-2558-2559-2560-2561-2562-2563-2564-2565-2566-2567-2568-2569-2570-2571-2572-2573-2574-2575-2576-2577-2578-2579-2580-2581-2582-2583-2584-2585-2

FLAPPERKI NA KOZICH FARMACH



Zdrowy i przyteczny sport dla uroczych pańien

Na czele tych kobiet stoi energiczna i sprytna pani J. E. Hazelton, która całym majątkiem koni i tej klerji.

Obecnie kobiety posiadają tam czterysta wspaniałych rasowych, dojrziałych kóz. — Pół tuzina wspaniałych szwielu południa, zajmując się dojeniem, karmieniem i czyszczeniem tych kóz. Z mleka wyrabiają je doskonale, bardzo smaczne masło i ser, ciesząc się wielkim popytem. — Kozie farmy i dziewczęta zajmujące się nimi, nie należą bynajmniej do nowości. Od stuleci zjawisko to jest powszechnie znane w Europie, w Azji, a nawet w Afryce. Musi się atoli przyznać, że dziewczęta z Georgia są pierwszymi w tym kraju, które z tego nie robiły sielanki, lecz prowadziły farmy jako pierwszorzędną przedsięwzięcie. Farmerki pracujące pod kierownictwem panny Hazelton, noszą niebieskie bluzki i czyste, zwyrodniałe overalls. Evelyn Fitchett tak opowiada o swej pracy na koziej farmie: „Praca nasza jest lekka i bar-

dzo przyjemna i urozmaicona. Kochamy nasze kozy, znamy każdą po imieniu, a każda z nich pozna nas i okazuje swoją radość, gdy się zbliżamy. Na czele stada stoi król Izar, który posiada długą brodę, która nadaje mu ście królewską powagę. Jeszcze nie jest zupełnie siwy. Ma sierść brunatną, siwo nakrapianą. Jest to okaz przedstawiający wartość kilku tysięcy dolarów. Wszystko zawdzięczamy panu Hazelton, który założył pierwszą farmę kóz w Arizonie, gdzie się udał dla poratowania zdrowia. Wrócił później do Atlanty, gdzie znalazł rynek dla mleka koziego, jakoteż produktów mleczarskich. Plan Hazeltona udał się w całości. — Temu właśnie zawdzięczają dziewczęta swoje powodzenie”.

W każdym razie podkreślić należy fakt, że farmy kozie rozwijają się dobrze i stają się zachętą dla kobiet, które mają dość życia wielkomiejskiego, i owo by nawet przeświadceni uciekają na farmy.

NARESZCIE złożyły się nadzieje i marzenia bardzo wielu kobiet, które z tęsknotą za wolnością przyjeżdżały na wsi usychały w olbrzymich więzieniach, jakimi dla nich były kamienice duszne w wielkich, przeludnionych miastach. Kobiety te udują się obecnie na farmy i znajdują tam bardzo miłe zajęcia, nie wymagające zbytniego wyteżenia, ani siły fizycznej.

W Cobb, niedaleko Atlanty, powstają jak grzyby po deszczu farmy kozie, prowadzone przeważnie przez kobiety, nawet delikatnego zdrowia, które uciekły z przeludnionych miast i skomplikowanego życia wielkomiejskiego, do zaciśniętego, a pełnego czaru wiejskiego, nie krępowanego żadną modą ani etykieta.



Zbyszko pokonany przez swoją piękną żonę

Tak go pięścią po twarzy walila jak mówią.

Drobne nóżki żonusi kopaly zrzęcanie i bolesnie.

Co' powiedzą siłacz, których Zbyszko pokonał, gdy to zobaczą?

Musiał, jak sztubak w kacie stać...na rozkaz swej żony.



Polski Herkules, żywy Ursus, człowiek o stalowych muskułach, skarży się na okrucieństwa swej pani. Współczesna tragedia na wzór "Samson i Dalila"

WBIBLIJ czytamy o niezwykłych zapasach między zwykłym smiertelnikiem Dawidem a olbrzymem Goliatem. Dużo o tem pisało i mówiono, porównywano siły i szanse obu i stwierdzono niewątpliwie, że zwycięstwo słabszego Dawida było cudem.

Nie ulega wątpliwości, że opowiadanie o tych zapasach oparte jest na faktach. Motywem jest, że szczyt góry są nieco zaharowane cudowną maścią, jaką wogóle przyprowadza jest biblia, ale...

Wszak mamy i bardzo ciekawą historię o tem, jak olbrzym Samson był potrachem dla Filistynów. Wystarczyło, jeżeli się gnuszył jego nazwiskiem, które było potrachem dla całej okolicy. Zdawało się, że ta postać olbrzymia pozostanie niezwyciężona, że jedynie mocarna śmierć jego życia kres położy, albo rywał olbrzym, posiadający większą niż on siłę. Stało się inaczej, pokonała go uroczą, jak wiosenna zorza Dalila, która po odkryciu tajemnic jego siły, dostała go w swe sidła i pieszczołami jakoteż słodkim, jak nektar uśmiechem oczarowała go tak dalece, iż jej zdradził tajemnicę o włosie złotym, które mu zawdzięcza swoją nieludzką siłę. Nie długo trwało, a olbrzym — Samson — potulny i bezwładny był, jak dziecko.

Padł ofiarą uśmiechu słodkiego, słodkich pieszczoł Dalili.

Oto przedstawiamy znanego Wam już polskiego Herkulesa, Władka Zbyszka Cyganiewicza, który przez długi czas był gwiazdą na firmamencie sportowym całego świata. Sama wiadomość o mającej się odbyć walce między Zbyszkiem, a którymśkolwiekbyś innym zapasnikiem, była już w sobie wiadomością o zwycięstwie Władka, który jedynego po drugim kładł na łopatkach.

Z czasem Władek Cyganiewicz, popularnie Zbyszkiem zwany, stał się symbolem wielkiej, prawie nadludzkiej siły. Korzystali z tego nawet fabrykanci rozmaitych środków leczniczych, którzy swoim klientom przedstawiali symbol wielkiej siły, wymieniając nazwisko Zbyszka. Z przykrością zaznaczyć musimy, że ongiś jasna jak słońce gwiazda Stanisława Cyganiewicza, brata Władka nie świeci, jak dawniej. Dopiero przed kilkoma dniami mieliśmy wiadomość, że Stanisław Zbyszko został pokonany. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do podobnych wiadomości, gdyż stało się to po raz drugi w jego życiu pełnem świetnych zwycięstw.

Ale nie dość na tem. Oto otrzymujemy wiadomość o wiele smutniejszą, że nasz biedny

Władek Zbyszko wniosł do sądu prośbę o rozwód z żoną, podając jako przyczynę, iż zbyt okrutnie go traktuje.

Biedny, bezbranny Zbyszko. Wyobraźcie sobie muskularnego, sześć stóp i dwa cale wysokiego Zbyszka, ważącego 220 funtów... i pastwiącego się nad nim osobę.

Nie postawili się nad nim siłacz ze wszech stron świata sprowadzeni, a masła się gorąca, nadzwyczaj piękna... Dalila.

Współczesna ta Dalila karcila go, jako małe dziecko, kazała mu stać w kącie z twarzą do ściany i kopala go nogami o ile nie wykonał jej rozkazów. — Oh, gdyby Joe Stecher, jeden z najbardziej zaciełych wrogów Zbyszka mógł widzieć polskiego Herkulesa w kostjumie kucharki warszawskiej, z fartuchem na brzuchu, zmywającego statki po kolacji. Wiercie, mi że i ja daliśmy coś za to, aby taka karykatura widzieć na własne oczy.

Jak się to stało, pytają się wielbiciele Zbyszka.

Historja bardzo ciekawa. Zbyszko przebywał przed trzema laty w Hawanie. Był na Kubie, gdzie występował publicznie w większych miastach. Podczas pobytu w Hawanie spotkał skromną, ale bardzo piękną dziewczynę. Zbyszko zakochał się na pierwszy rzut oka. Nie zasnął spokoju, aż go przedstawiła mu bohaterce romantycznych marzeń i snów. Nazywała się Senorita Amelia Diaz, liczyła dziewiętnaście lat. Trzeba przyznać, że Amelia była nadzwyczajnie piękna. — Miała czarne włosy, czarne gorące oczy, a postać o idealnej piękności. — Nie dziwne, że Zbyszko, który tyle po świecie podróżował i tyle pięknych kobiet widział, zakochał się po uszy. Miała na sobie perelę, która jeszcze bardziej podnosiła czar jej wiotkiej postaci.

Prawdziwa Carmen, która oczarowała polskiego siłacza. Odezwiała się w nim rycerska zytka. Przypomniał sobie, jak to rycerze na turniejach konali ze słowami miłości na ustach, wpatrzni oczyma duszy w obraz tej, którą uwielbiali.

Wszyscy dziwili się polskiemu Ursusowi, Zapasnikowi, który z nim walczyli, padali jak makówki. Jego pobyt w Hawanie był nieprzerwanym łańcuchem świetnych zwycięstw. Zbyszko wiedział, że na sali była ona — walczył dla niej — i zwyciężał, kładąc olbrzymów na łopatkach i zdobywając jej serce.

Dnia 24 sierpnia, 1921 roku, sądził Bosch udzielił młodej parze ślubu, który zakończył się wspaniałym festywnym w mieście Arroyo Narrayo. Po weselu wyjechali do

Amelia Carmen, poskromicielka olbrzymów, kobieta, która pokonała Władka Zbyszka Cyganiewicza

Old Orchard, gdzie kupili własną willę. Codziennie tłumy wycieczkowiczów z Bostonu i New Yorku podziwiali olbrzyma i jego przepiękną żonę. Byli bardzo szczęśliwi. — Ona ubóstwiała olbrzyma, on ubóstwiał swoją Carmen. W zimie rozszedli się pierwsze pogłoski, że coś się psuje w światku Zbyszka. Siedzieli widywali go, jak zmywał statki, zamiatał, mył podłogi i pomagał swojej żonie w gospodarstwie. Siedzieli dziwili się, zakłócali go i zadrżeli młodej Amelii takie go męża. Chłopak z groszerni, w której pan Cyganiewicz kupowała artykuły spożywcze, opowiadał swoim kolegom, że widział, jak Zbyszko z fartuchem na brzuchu zmywał statki, podczas gdy jego żona bestiala go w nieprzyzwolony sposób. Opowiadali i inni, którzy przypadkowo przechadzali się w pobliżu domu. Że bardzo często z wnętrza dochodziły jęki i płaczliwe wołania maltretowanego mężczyzny, którym był nie kto inny, jak Władek Zbyszko Cyganiewicz, pogromca siłaczy, ofiara słodkich ust hiszpanki.

Zbyszko, któremu zarzucano, iż jest zniewieściaty, odbył jeszcze raz turniej pełen zwycięstw, pokonał Stechera, Johna Olina, Earla Cadocka i wielu innych i otrzymał koronę szampionatu zapasnictwa.

Zwyciężył!... W międzyczasie przyjechał do jego domu gość rzadki i przez zięciów niemile widziany — tesciowa, matka jego żony. — Po dłuższej naradzie zabrala ze sobą córkę do domu.

W sądzie w York County odczytano nieco dziwnie brzmiącą prośbę 200 funtów ważącego Zbyszka, który skarży się iż go żonka, ważąca zaledwie 90 funtów maltretuje.

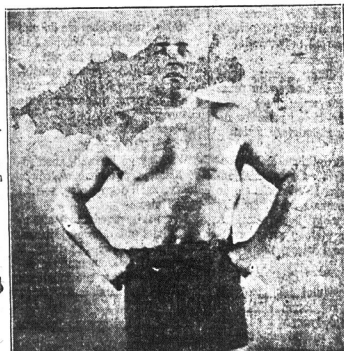
Pani Zbyszko otrzymała w Hawanie wezwanie sądowe, pozywające ją do stawienia się, celem przesłuchów w sprawie oskarżenia o okrucieństwa.

Zbyszko wie, że nie jeden z śmiałych mężczyzn nieznających dzisiaj drwi.

Tęchórze, którzy nie mieli odwagi stanąć na kobiercu małżeńskim nie wiedzą, dlaczego tak się działo, nie wiedzą, że delikatna, a czarująca piękna Hiszpanka miała więcej siły w swoich gorących czarnych oczach, aniżeli Zbyszko w stalowych swych muskułach.

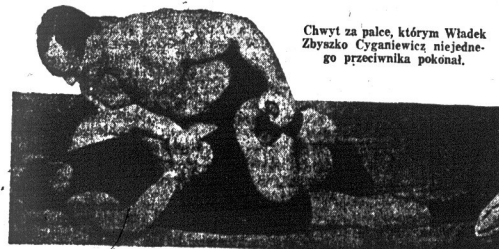


Władysław Zbyszko Cyganiewicz przed zapasami. Szusnie nazywano go człowiekiem o stalowych muskułach.



Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, starszy brat Władka.

Chwył za palec, którym Władek Zbyszko Cyganiewicz niejednogo przeciwnika pokonał.



Jak porozumiewają się zwierzęta

Doktor Thomson wynalazł mikrofon, zapomocą którego będziemy mogli słyszeć nawet najłżejsze dźwięki wydawane przez zwierzęta --- Aparat ten, będzie rekordował dźwięki powstałe przez drganie cząstek powietrza, poruszających się miljon razy na sekundę



Zapomocą tego nowo wynalezionego aparatu, ultra mikrofonu, doktor Filip Thomas spodziewa się odkryć nieznaną nam świat zwierzęcy, — szczególnie jego sposób porozumiewania się.

TAJEMNICA głosów i dźwięków, o których ludzie nawet nie marzyli, wkrótce zostanie rozwiązana, dzięki najnowszemu wynalazkowi radiofonu. Kto wie, jakie wskutek tego jeszcze nastąpią zmiany. Kto wie, jak to zmieni nasz stosunek do zwierząt domowych, ptaków, owadów, wogóle do mniejszych i większych zwierząt.

Takie twierdzenie możliwe jest i prawdopodobne dzięki wynalazkowi doktora Filipa Thomasa, członka Westinghouse Electric & Manufacturing Company, który skonstruował aparat, zapomocą którego możliwym będzie słyszeć nieuchwytnie dla ucha ludzkiego dźwięki, jakie wydają zwierzęta. Rozumie się, że dźwięki te są bardzo delikatne, słabe i krótkie, atoli możliwym jest, że zostaną ujęte w system, który nam umożliwi podłuchanie rozmów prowadzonych przez zwierzęta.

Jeżeli prawdą jest, jak twierdzi wynalazca, że wynaleziony przez niego ultra mikrofon będzie w stanie rejestrować wszelkie drgania w powietrzu, będziemy mogli wkrótce słyszeć i na własne uszy słyszeć rozkazy dawane pszczółom przez matkę, jak i ich odpowiedzi i dalsze podawanie rozkazów innym pszczółom. Możliwym jest, że różnicę, podług której rozmowy mrówek, nauczy się od nich, jak budować tunele, dowiedzą się o wielu tajemnicach tak bardzo im potrzebnych, a znanych tylko zwierzętom. Budownicy dowiedzą się, jakiego mają używać materiału, aby się ubezpieczyć przed niszczącą robotą owadów i mniejszych zwierząt.

Lotnicy nauczą się nowych sposobów latania po podłuchaniu rozmów prowadzonych przez ptaki, uczeni dowiedzą się o tajemnicach przyrody, nad rozwiązaniem których mogli się przez stulecia. — Koni woje jęczyły i żołnierzy, jak najlepiej natrzeć siódło, skrzyszają z tego i lekarze, wogóle cała ludzkość, która znajduje pomoc wyjątkową w drodze ku doskonałości.

W tem odkryciu jest więcej możliwości, więcej szans, aniżeli w odkryciu Ameryki. Nie możemy sobie wprost przedstawić, jak doniosłe jest znaczenie komunikacji między ludzkością, a światem zwierząt.

Zasługą doktora Thomasa jest skonstruowanie przyrządu, który powiększa i wzmacnia fale głosu do takiego stopnia, że dźwięki dotychczas nieuchwytnie przez ucho ludzkie, będą przez ludzi słyszane. Uczni od dawna wiedzieli, że drganie cząstek powietrza powoduje powstanie dźwięków słyszanych przez ludzi, wiedzieli jednak, że drganie powietrza powoduje dźwięki, których golem uchem słyszeć nie możemy. Teraz, dzięki wynalazkowi specjalnego mikrofonu i te dźwięki będą słyszalne.

Od dawien dawna panuje przekonanie w świecie naukowym, że zwierzęta posiadają specjalne narządy, zapomocą których porozumiewają się między sobą. Wiedzieliśmy doskonale, że między zwierzętami istnieje pewne porozumienie, szczególnie jasnym to jest wśród zwierząt należących do tej samej rodziny. Nie wiedzieliśmy jednak, jak sobie to tłumaczyć, gdyż nie słyszano tych dźwięków, które przenosiły, a właściwie komunikowały rozkazy i zyczenia. Obecnie, jak się spodziewa, będzie to możliwym dzięki wynalazkowi radiofonu.

Profesor L. C. F. Horie z New

Yorku, zgadza się, że swoim kolegą Hornigem co do teorii o komunikacji między zwierzętami, ale teorii swej dotychczas nie ujął w dokładną formę. Stwierdził jedynie zapomocą specjalnego, przez siebie wynalezionego aparatu, że dmy wydają szmery o różnej długości, że fale tych dźwięków znacznie różnią się między sobą i że można je bardzo łatwo ująć w jeden system podobny do radiotelegrafii.

W każdym razie nowo wynaleziony aparat Thomasa, da stanowczą odpowiedź na pytanie, czy zwierzęta porozumiewają się między sobą. S. M. Kliner z „Westinghouse Electric Company and Manufacturing” w tej sprawie wydał tylko oświadczenie, że wynaleziony przez Thomasa aparat rejestruje i wzmacnia każdy nawet najdrobniejszy, nawet dla gołego ucha ludzkiego niesłyszalny dźwięk. Posiadając takie własności, aparat ten z pewnością poda nam dźwięki wydawane przez poszczególne zwierzęta, jako środek komunikacji. Nasz stosunek do zwierząt jest bardzo podobny do stosunku ludzi głuchych między sobą i do nas. Dla nich dźwięki, nasze słowa i głosy są zupełnie niezrozumiałe i niesłyszalne. Gdyby nie mieli sposobu porozumiewania się z nami, nie wiedzieliby nawet o tem, że wogóle wydajemy głosy i dziwiliby się, że się możemy wzajemnie porozumieć. — Nam, głuchym w stosunku do dźwięków wydawanych przez zwierzęta wydaje się zagadka sposobu porozumiewania się zwierząt, podczas gdy w ich świecie, w świecie zwierząt jest rzeczą zupełnie naturalną.

Jeżeli cząstki powietrza drgają z szybkością 40 razy na sekundę, słyszymy bardzo głęboki głos basowy. Jeżeli cząstki powietrza drga

L. C. F. Horie przeprowadził następujące doświadczenie, wykazujące, że owady posiadają specjalne, nieznanie nam narządy, zapomocą których przesyłają wiadomości nawet na odległość przez ściany. — Horie zamknął w szklance samiec cmy i zostawił szklankę w pokoju przy otwartych oknach. Po kilku minutach dokota szklanki krążyło kilkanaście samców — świadczyło o tem, że cmy porozumiewają się na odległość i bez względu na przeszkodę.

ją 256 razy na sekundę, słyszymy wysokie „C”. Jeżeli cząstki powietrza drgają z szybkością 12000 razy na sekundę, otrzymujemy dźwięk ledwie dosłyszalny, atoli przy szybkości 20000 na sekundę, golem, nawet uzbójonym w mikrofon uchem nie słyszymy. Powietrze może drgać o wiele szybciej. Przypuszczają nawet, że drganie może dojść do miliona razy na sekundę.

Aparat Thomasa składa się z 2 elektrodów połączonych z sobą bardzo silnym napięciem elektrycznym. Wynaleziony przez Thomasa mikrofon demonstrowany był we wszystkich uczelniach, atoli doświadczenia udawały się tylko jednemu osobie. Obecnie Thomson twierdzi, że aparat został tak dalece udoskonalony, iż łatwo można nim operować.

Zapomocą nowego mikrofonu będziemy w stanie słyszeć dźwięki powstałe przez drganie cząstek powietrza począwszy od 12.000 na sekundę. Wiemy, że dźwięki powstają przez drganie powietrza. — 400 drgań na sekundę dają bas, 256 razy na sekundę dają wysokie „C”. Dźwięków powstałych przez 20.000 drganie na sekundę ucho ludzkie nie słyszy, ale słyszeć będzie zapomocą nowego mikrofonu Thomasa.

otwiera nam szerokie drogi w przyszłość. Oto najnowsza wiadomość z tej dziedziny.

Marconi, wynalazca telegrafu iskrowego, oświadczył, że w razie pomyślnego wyniku prób, które obecnie przeprowadza, dokonany będzie przewrót w obecnej komunikacji radiotelegraficznej przez niezwykle ułatwienie wysyłania i przyjmowania depesz telegrafem iskrowym, jak również przesyłania głosu na ogromne odległości, ponad 2000 mil, co nie będzie połączone z większymi trudnościami, aniżeli manipulacja przy przesyłaniu wiadomości telefonicznej. Ulepszenia poczynione przez Marconiego polegają na tem, że zmniejszą kilkakrotnie razy napięcie energii elektrycznej, potrzebnej do wysłania fali elektrycznej, niosącej znaki lub głos ludzki. — Wynalazca telegrafu iskrowego, żywi nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ludzie będą chodzili stacjami telegrafu iskrowego. Każda osoba mogłaby się zaopatrywać w przenośny aparat iskrowy, wysyłający i odbierający — będzie mogła wysłać na dalekie przestrzenie i otrzymywać odpowiedzi na wysłane wiadomości — bez obawy, by wysłane przez nią fale elektryczne zostały przejęte przez kogo innego, aniżeli ten, do kogo były wysłane.

Wynalazek Thomasa jest niejako uzupełnieniem wynalazku, za pomoca którego badane jest życie w zarkupie przez fotograficzne zdjęcie procesu rozwoju.

Ostatnio mikroskopijny aparat kinematograficzny robi zdjęcia procesu rozwoju kurczęcia w jajku. W skropce jaja wycięto małe okienko, tak, żeby błona jaja została nienaruszona. Przez to okieneczko puszczą się do wnętrza jaja odpowiednie światło, umożliwiające fotografowanie wszelkich zmian wewnątrz skorupy. Oko widzieć widzi i fotografuje tajemnice życia.

Dobroczytny taniec

Dobroczytność chodzi po mieście w wizytowej sukni, uszytej według najnowszego żurnalu "La Grande Mode". Składa wizyty, uczęszcza na posiedzenia komitetów zabawowych, plotkuje, haniebnie, klaszcze rączkami i zachwyta nad nowo wymyśloną figurą kotylionową i roni łzy nad efektywnym przemówieniem prezysięs komitetu na temat nędzy i niedoli ogólnej.

Przed wieczorem ubiera się w inną suknię, nieco bardziej wydekoltowaną, podczernia oczy i różuje policzki z wprawą nadsewniejskiej mieszkanki Villumiere i kwestuje z czułym uśmiechem w jakiejś modnej Caffee-Tawierne, czy Babel-Américo-Barze na rzecz inwalidów i sierot wojennych.

Oh, mon Dieu! — wzdycha Dobroczytność! — Nawet tyle nie uzależniałam, ile zapłaciłam za tych kilka storczyków do paska i dwie orchidee niecisnie do włosów...

Starzej się widocznie! Sacrebleu!

W nocy idzie na bal, bałik, raut czy rautik.

Ubra się w nową suknię z czopeczek de chine, wyciętą na pękach z francuska po kość ogonową, zapuszcza atropinę, oczy, które nabierają kształtu dużych migdałów, włosy w skrętkach przypięła do policzków wymalowanych na pomidorowo i — taniec.

Dobroczytność tańczy. Tańczy na biednych i inwalidów — tango.

Na otarcie łez bezdomnych — fox trotta.

Dla głodnych i bosych dzieci — two stepa.

Na żołnierzy w polu i zapoli — hyper dżadza.

Och, ten hyper dżadza londyński!

U nas ten taniec jest jeszcze mało znany, ale Dobroczytność, jako międzynarodowa dewot-kokotka, zna wszystkie tańce kul ziemskiej, więc tańczy hyper-dżadza po mistrzowsku.

Taniec znaną walcę, gdzie uwydatnia się linia ciała w gładkich, jaszczurkowych skrętkach! Owe arcyzbójcze "pas" dla namiętnionych samców, kiedy to nóżka podnosi się w kolanie do wysokości podbródka i zdumionym oczom ukazuje się pogotwie "deasous"! Ach, ten hyper dżadza londyński! "Dancing"...

Dobroczytność tańczy.

"Taniec jest wyrazem najnamiętniejszego smutku" — powiedział Tomasz de Quincy. (Naturalnie smutku nad niedolą bliźnich — myśli Dobroczytność.)

"Taniec jest pewną formą zapomnienia" — powiedział Mercier. Naturalnie formą zapomnienia, ale chwilowego o niedoli bliźnich — myśli Dobroczytność.

Taniec jest...

Zreżnu! Mało jest uczuć, więc kobiet, którym by raz przebiec ich cnota się nie zmudziła — o niedoli Rochefoucauld!

O! O! O! powiedział na ten pan Rochefoucauld! — myśli Dobroczytność.

I tańczy...

Czasami Dobroczytność chodzi po ulicach miasta i zbiera datki do puszeki.

Środek wystarczy! Przecież tu o pieniądze nie chodzi. To kwestja ubożna!

Tu chodzi o zaprowadzenie miłdich, o zademonstrowanie uroczy kupyjonego za 1,200 mareczek), czy o ukazanie się zdumionym oczom w liscach rzadkiej piękności, w fryzurze, modelowanej u Pilotaja, lub w halce zniekształcającej "first class".

Grosik na naszych żołnierzy w podartych portkach!

Cenik na przyjemniarę głodem dzieci!

Co laska, na wyjątkową nędzę!

Dobroczytność uśmiecha się z pod ukamienionych uścisków na widok tego lub owego biedaka, wycupającego do puszeki po targany papierzek — może ostatni...

Jeden storczyk, marzący przy pasku Dobroczytności, koztuje przeciwko więcej, niż to, co dziesiątki ekamatowanych biedaków składa do puszeki z takiem namaszczaniem i przejęciem, jakby to Bóg wie na jaką ofiarę się zdobywał!

— Pójdź ze mną, nadobna Dobroczytności do tej smutnej, zimnej łąki, gdzie wyrzłotki leżą od lat sparaliżowani, a dwoje sierot, siedzą głodnych przy zimnym, już dawno wystygłym piecu. Pójdź!

Bolis się? Nie możesz patrzeć na tak straszny niedolę ludzką? Co?... I do tego jeszcze smierdzisz obrzydliwie w tej izbie!... Cha! cha! cha!... Trudno moją pani! Biedni ludzie nie pachną mój fleursem!

Czekam na twój piękny gest, wspaniałomyślna Dobroczytności!... Czekam!

Dobroczytność mając oczy lez pełne, wyjmując z włosów przepyszną orchideę niecisną i rzuca przez próg do izby sparaliżowanego robotnika.

— Weźcie to, moi kochani biedacy! Weźcie ten kwiat, w dowód mego szczerzego współczucia i jako pierwszą pomoc, jaką wam dać mogę — mówi Dobroczytność, odcierając oczy zapuszczone atropiną.

Weźcie, kochani!

— Co? Tu tyfus? — pyta przerażona Dobroczytność.

— A jakże, moje pani!... A jakże!... Dwoje już umarło w tej chałupie. Matka dziś, jutro...

— O nieszczęśliwi! — szepta zbierałami uszy Dobroczytność. Chodźmy stąd prędko... przedzikut.

Dobroczytność rzuca pośpiesznie banknot dwukoronowy i ucieka przerażona.

Ach, jak prędko ucieka! Broczy w jasnych antylopkach przez bajoria uliczne, nie zważając, że błoto obryzguje jej nową, akamatną suknię.

— Tyfus! To strasznie! Prędzej chodźmy stąd panie!

O doś tej ofiarności na dzisiaj! Dobroczytność zmęczona jest i zdenerwowana niedolą ludzką do ostatniej kropki. Będzie musiała zatyć wernala i bromu. Nawet do cukierki Zalewskiego nie pójdzie dzisiaj!... A tam dziś five o'clock z kwiatem, na działo całej Rzeczypospolitej.

A jednak idzie. Wprawdzie nie do Zalewskiego, bo tam diabli nudno, ale na raj z bałem, z tombolą i loterją fantomów na biednych, gdzie tańczyć będzie tango, fox trotta, two stepa i ów boski taniec, londyński "Dancing" — hyper dżadza!

Och, ten bajeczny hyper dżadza!

Dobroczytność tańczy.

KOŁNIERZYK I LYSINA

Ktoby pomyślał, że większość lysiń spowodowały kołnierzyki rylt klasa. Przecież przecie krew z cierna przepływa do mózgu i uszy, co, co temu przepływu przeszkadza, powoduje nie doświadczenie organów głowy, a przez to osłabienie ich siły życiowej.

Zbyt ciasne kołnierzyki powodują też częste bardzo bóle głowy, a co roku, w czasie upałów — utrudniają obieg krwi są powodem ciężkich apopleksji.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!



POLSKA: Oddając w Twoje ręce członków P. P. P. Karz winnych! SPRAWIEDLIWOŚĆ: Żałując, że w Polsce sprawiedliwość musi być karą.

Kobieta z sercem :: Kornel - - - Makuszyński

Szedł tedy malarz, aż nagle jakby w niego piorun trzasnął. Zatrzymał się pod ścianą i spojrzał zezem na niewiastę, która zasumiała tężem prawie jedwabnym! Niewiasta bowiem zrobiła do niego "słodką gebę", jak anioł, albo cukierki. Przeszła i obejrzała się.

Panie, Boże, ratuj duszę biedną, która mimowolnie zaczęła poprawiać krawiec, potem stanęła na jednej nodze, wytarła but z kurzu o spódnie, potem uczyniła to samo z drugą, biedna dusza biednego malarza. Przejrzał się ukradkiem w szybę wystawową i zawrócił na pięcie. Niewiasta szła ulicą i ogrydała się raz po raz.

Malarz szedł za nią, z początku nieufnie, potem coraz prędkiej, tak, że się wreszcie z nią zrównał; a wtedy niewieście wypadła z ręki torebka na bruk. Niewiasta przystanęła i spojrzała na malarza, ten zaś zaszczepił się jak rzekiel albo jak piwonja i uciekał poczęst przed siebie jak zając, który w białym tle ucył angie cały świat i uszy, co, co temu przepływu przeszkadza, powoduje nie doświadczenie organów głowy, a przez to osłabienie ich siły życiowej.

Ej, ty na szybkich nogach, gdzie pedziś malarzu!?

Przystanął wręczając i poczęst okropnie oczyma przyglądał

się szybko wystawę, za którą rozpięto przedliczną, koronkami obżytą, batystową część indywidualności kolekcje, tę część garderoby, która ma w sobie coś męskiego. Aż ciarki po nim przeszły. Nagle uczuł, że ktoś stanął obok niego; ostrożnie tedy poczęst patrzeć kątem oczu, kto przy nim stanął.

Stała ową niewiastę i uśmiechnęła się zadowolona, przyjaźnie i zachęcająco, poślad dalej.

Malarz uszczupiał swoją duszę, aż sięgnął, chcąc ją podnieść do działania. Dusza na taki znak podjęła mu nogi i poszedł za nią.

Mięli ulicę jedną, drugą i trzecią. Niewiasta obejrzała się. Szedł w przywytomnym odaleniu i udawał, że patrzy na numery domów. O, nie miały malarzu!

Stanęła wreszcie przy jakiejś bramie; malarz przypieszył krokiem, minął ją i przeszedł wprost, w zachmurzoną gęba. Potem zawrócił, przeszedł na drugą stronę ulicy i wbiegł wrokiem w kamienicę, niedawno wyludzoną.

Wiedział niewiasta powiedzieć wreszcie w bramę. Zaczęła stąpać cichutko, jak złodziej, w głowie mu szumiało, nogi się pod nim trzęsły. Potem przystanął, plunął w dłoń i przyglądał się, poprawił znow krawat i poszedł. W drzwiach na pierwszym piętrze stała niewiasta i podniosła palec do ust.

Tylko cicho!

Malarz wszedł na schody i wszedł w przedpokój i zaniewiedział w ciemności.

— Prosto, przed siebie... Zamknął drzwi na klucz i wprowadził go do saloniku. W malarzu tłuściło się serce, jakby kto kamienie tłukał.

wiały z ulicy. Zdejmowała szybko kapelusz, potem otworzyła okno. Malarz stał jak „tam na polu jawor stoi”, jak ułan na wędce, jak akcja gieldowa; miał doskonałą pozycję, szkoda, że nie towarzyszą.

Niewiasta wychyliła się przez okno i zaczęła troskliwie ogrydać niego; potem usiadła wygodnie przy pianinie, bo przez okno nie wycierał jakiś wale, zaczęła o stórkę, tony tłoczyły się w okno, jak publiczność w drzwiach teatru. Kiedy się teatr pali, zrobiły krzyk i potem leciały na złamane karku na bruk. Przerwała nagle i znow stanęła przy oknie.

Malarz stał nieporuszony, jak lokaj przy obiedzie. Niewiasta chrząknęła, przeto malarz poruszył się niespokojnie. Tak przy najmniej wyglądało, ale zacy malarz robił to zupełnie szczerze, rzeczywiście. Ot, taki biedny malarz...

Niewiasta chrząknęła po raz drugi; w malarzu dusza się zażurzyła i spojrzała nieufnie w górę. Wiedział niewiasta powiedzieć wreszcie w bramę. Zaczęła stąpać cichutko, jak złodziej, w głowie mu szumiało, nogi się pod nim trzęsły.

Niech pan podejdzie bliżej.

Malarz rozglądał się niespokojnie, potem powoli i z obawą przeszedł przez ulicę i stanął tuż pod oknem.

— Dobry wieczór panu...

Malarz nie. Dusza w nim o nie miały. Potem, po długiej chwili zerwał kapelusz z głowy i szurzał nogami po bruku.

— Może pan na górę... Dru-gie drzwi na lewo...

Malarz się przeraził; rozglądał się na wszystkie strony i zaczął się mocować z duszą; silny, bestja był i zmógł ją po krótkiej chwili. Spojrzał raz jeszcze w górę i wszedł w bramę. Zaczęła stąpać cichutko, jak złodziej, w głowie mu szumiało, nogi się pod nim trzęsły.

Potem przystanął, plunął w dłoń i przyglądał się, poprawił znow krawat i poszedł. W drzwiach na pierwszym piętrze stała niewiasta i podniosła palec do ust.

Tylko cicho!

Malarz wszedł na schody i wszedł w przedpokój i zaniewiedział w ciemności.

— Prosto, przed siebie... Zamknął drzwi na klucz i wprowadził go do saloniku. W malarzu tłuściło się serce, jakby kto kamienie tłukał.

Uraganie Raptusiaka

Gospodarz Maciej Głębik, w miejscu swego urodzenia z mieszkał i w miastem stołecznym Warszawą raz na tydzień w piątki czteromilionowym maselem handlujący, przywiózł mi na swoich saniami list od moich najukochańszych rodziców. Produktów do jedzenia do listu nie dołączył tylko błogosławieństwo bo te nie nie kosztują i na furmance nie domagają się miejsca. Przy tej sposobności zamyślił mi o ostatnich, że rzadko pisuje. Skorzystałem z okazji i przez odwrotność Macieja Głębika odpowiadając na list na podniesionym z ulicy pudełku od papierosów:

Kochani Rodzice! U nas w Warszawie chwalił Bóg następujące rzeczy. Zarobek co prawda jeszcze nie przybywa, jednak niektórych artykułów i owszem przybywa jak na ten przykład dno, wody na Wiśle, drożyzna, a też sniegu tak dużo, że doroczy domowi poprostu nie wiedzą co z nadmierem robić. Zgarniają go łopatami z chodników i z dachów i jak słyszałem chcą urodzaj hurtem odstąpić magistratowi. Ten jednak zabiera się do interesu ostrożnie i z rozwagą. Tak myślę, że operacja nie będzie załatwiona wcześniej niż w maju jak już słońce dobrze przyszeje czego

i kochanym rodzicom z całego serca życzę. Wówczas na ulicach droga będzie lepsza i cały ten interes łatwiej będzie można wywozić do Wisły. Powtóre śnieg jest w mieście pilno potrzebny z tego powodu, że obecnie wszystkie warszawskie chłoby nazywają się "boty" a jak jak ma z nadmiarem cienkie nogi, to patrzeć można skończyć z śmiechu. Poeta w naszym domu zamieszkały w zarekwirowanej stajni, pisze właśnie balet w którym wszystkie jego tancerki wstąpią w botach. Z innych ważnych wiadomości mogę donieść, że żebrać warszawskie niżej dziesięciotyśięcnych papierków już nie przyjmują, kupcy zaś odmawiają przyzwyczajania studentów, zatem w bieżącym karnale na ogół jest przyjemnie i wesoło. Mówił mi Głębik, że kochany tata wybiera się z wapnowaniem jajami do Warszawy. Oczekuję z niecierpliwością i z całym synowskim przywiązaniem. Objedamy całą wielką Warszawę dorozką, ale na taty koszt jako że kurs dzienny kosztuje 375,000 zatem trzeba chyba mieć bakła, żeby robić podobne wydatki. Życzę kochanemu tacie szczęśliwego zwalozowania mamusi stabilizacji. Kochający syn Kuba.

BRODATY AINU JEST CZŁOWIEKIEM PRYMI-TYWNYM

Mają rysy twarzy ludzi z rasy białej na wypach japońskich

Głównym przedmiotem zainteresowania każdego podróżnika — zwiadowcę japońskie wyspy północne są bawigłupia pozostałości jej prymitywnych bardo ludzi ze szczepu wlochatych Ainów. Są to już tylko pozostałości tej przedhistorycznej jakiejś rasy, których wale poruszające się jeszcze tu i ówdzie w niektórych miejscowościach, północnych wybrzeża japońskiego i niektórych wysp.

Wiosną tego szczepu odróżnia — się zewnętrznym i wewnętrznym wyglądem ich domów, szczególnie budowa dachów słomianych. Podłogi ich są z gliny, nieporządek i nieczystość koło domów. Cechuje tych ludzi także nie obrótność i nieczarność, przez co stoją w rzędom przeciwności do rasy japońskiej.

Co do odzieży to poddał się ich ludzkie całkowicie pod wpływ japoński. Basy ich są tepe, nos ich jest prawie tak płaskim, jak u najniższych klas japońskich — lecz natomiast ości są jak skóne, jak u Japończyków, tylko podobne zupełnie do ócz ludzi ras zachodnich.

Co do owłosienia to są ci ludzie istotnie bogato zaopatrzeni we włosy. Starsi mężczyźni noszą patriarchalne brody, natomiast młodzieńcy są, lecz nie trzeba tego brać za znak nadwyżczajności, gdyż między ludami rasy białej spotykamy bardzo wiele osobników z równie silnym owłosieniem. Owłosienie tych ludzi zwraca uwagę głównie dła-

go, że stanowią oni wybitny kontrast w porównaniu z nieowłosioną skórą Japończyków.

Kobiety mają wytatuowane brody i wąsy

Jednakże nie tyle brody mężczyźni ile wspaniałe niby-wąsy ko-biet tego szczepu zwracają uwagę podróżników po Japonii. Od dawien dawna istnieje już wśród plemienia Ainu zwyczaj dekorowania od wczesnej młodości górnej części twarzy tatowaniem niebieszym, najprzód z sadzy juncowej, a następnie jakimś płynem koloru ciemno-niebieskiego, tak, że gdy nadzieje czas zamążpójścia dla dziewczyny — ma ona na twarzy już wspaniałą imitację pogostu wąsów koloru ko-łono niebieskawego, które na końcu czają zwracają się do góry jak u chłopskich, lub japońskich europejskiego eleganta, co na ludziach zachodnich, mających całkiem inne pojęcie o kobiecości sprawia jakieś przykre wrażenie.

Inne ozdoby podobnej natury i dokonywane na innych częściach ciała, szczególnie miniaturowe brody kandydów na dolnej wardze, szpecą te kobiety. Chociaż zwracają one może zwracają się tylko do zadowolenia z kobiet młodych — staje się okropnym wraz z nastaniem starości.

Kobiety też często na starość wstydzą się tej strasznej ozdoby i stale ją zakrywają chustą, szpecą gołnice widać ludzi obcych i gwałtownie kuwny fotograficzne. Obecnie jednak ten zwyczaj takiego tatowania twarzy u kobiet ainowskich zaczyna powoli zanikać.

Pień Wiosenna

(Ciąg dalszy ze strony 12).

— Pewnie, że się budzi — odparła smętnie — ale mothey mi pan tak fundują koloje, co...

— Przenigdy — odparłem mrocznie — czyż chcesz, bym smrodliwymi wycieczkami garkuchni piosłzył błękit mych wiosennych dumań? Przenigdy, jednak gotów ci jestem wybaczyć ten brutálny okrzyk, mający niezamocną jasność tych twoich, które wiosna na srebrnej strunie mej duszy wygrzywa.

O, błędna, upadła istoto, pogrzezona...

— Na trajlowaniu mnie pan nie wieszczę, bom nie frakterka...

— Patrzajcie go...

Wstała oburzona, a odchodząc rzuciła mi w pośganianiu jeden wyraz:

— Idjota.

I gorczy zalała mą duszę. I wlośnie posłałem wyrzut bolesny...

— O, wiosno, czemu kłamiesz?

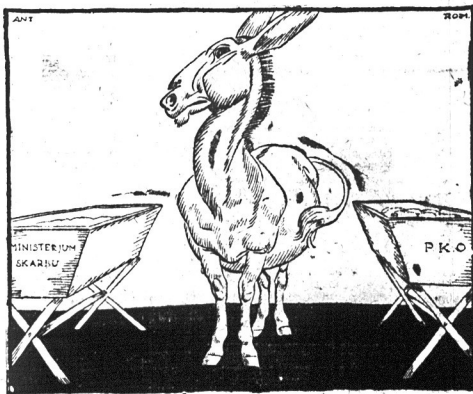
Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

Lampa najbliższych czasów

Młody lecz bardzo zdolny inżynier francuski Rislér, niedawno, na posiedzeniu Towarzystwa Elektryczności rzekł:

— Błędem wszystkich dotychczas wyważonych i stosowanych środków oświetlenia jest to, że środki te nieprodukują wydajową swoją siłą na wytwórnię nie wysokiego ciepła. Do ogrzewania posiadamy piece. Tymczasem światła, lampa naftowa, gazowa lub elektryczna, marnują energię światła na produkowanie gorąca. Przedstawia panom lampę, która nie grzeje lecz świeci przy minimalnym nakładzie ciepła.

To powiedział, ustawił na stole cylinder szklany, utworzony na wzór robaczka świetlińskiego, który świeci i nie wydzielą ciepła. Cylinder Risléra, nęcz natrz poczworony masą fosforową, jak wydaje światło bardzo silne i obojętne na znaczną odległość. Działa po połączeniu z elektryczną nością o napięciu potrzebnym do oświetlenia żarówki o sile 3-4 waty. Udoskonalenie wynalazku postępuje i wróty konsumetom światła ogromne oszczędności.



Przemysłowcy w Kłopotach. — I tu wabi i tam uci, a rząd zakazał wydawać nam polityczek. Jesteśmy zupełnie, jak two osiel w balon.

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

„KSIĄŻE ZIELONEJ GRANICY”

Tajemnica klisz znaczków „zielonej poczty”.

Przed 2 lata przeszło, z wybuchem 3-go powstania na Górnym Śląsku nastąpił moment, kiedy

w poniżającą naszą godność narodową sposób

zamknięto granicę śląską - polską. Na to nie mogli zgodzić się powstańcy górniczy, ale i ludność polska.

Urządzone przeto według wszelkich przepisów pocztowych służb łączności

przez zieloną granicę.

operując się na tem, że nawet międzynarodowe prawo wojen-

wana na całym obszarze związkowym.

Nadaliśmy „poczty zielonej”, których już tysiące rozbiegło się po szerokim świecie, dokumentując w dosadniejszy



sposób, niżby to mogli uczynić w przeciwnym sensie pan

Lloyd George swoimi „uczone-” mi mowami,

że Górny Śląsk był, jest i będzie polskim, można przejąć do porządku dziennego, ale oto wyłaniały się kwestie:

1. Co się dzieje z kieszami i stemplami „poczty zielonej”? Które powstańcy zniszczyli? W muzeum pozostawić ich nie ma (a podobno tam się znajdują) — nowostawcy górniczy także ich nie posiadają.

2. Czyje właściwie są te znaczki? — Bo dotychczas sądziłmy, że znaczki te, jak normalnie, zostały się tego spodziewać, należało do Ministerstwa P. i T.

3. Tymczasem jest podobno coś innego, że znaczki te, jak normalnie, zostały się tego spodziewać, należało do Ministerstwa P. i T.

Jest to w ogóle sprawa, którą powinni rozstrzygnąć prawnicy polscy.

Naszej redakcji udało się odkryć rękę tajemnicę, która pokrywa tę całą sprawę. Możemy zapewnić naszych czytelników, że tym człowiekiem jest

oficer Wojsk Polskich

który, jak opowiadają, rościł sobie z tego powodu pretensję do tytułu „księcia zielonej granicy”, a wzięliśmy go tak koledzy powstańcy nazywają.

Byłoby to więc pierwsze taki tytuł w Polsce, wzięty pod uwagę, że konstytucja nasza zniósła wszystkie dotychczasowe tytuły.

Rycina powyżej zamieszczona przedstawia pocztowe znaczki podcazas powstania „na Górnym Śląsku”.

Marki te znajdują się w redakcji „Nowego Świata”.

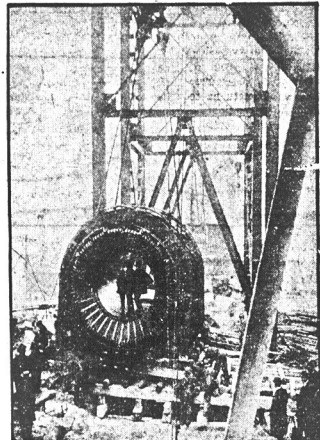
Przedstawiają one znaczną wartość dla tych, którzy zbierają znaczki pocztowe.

Znaczniki te otrzymaliśmy od powstańców, którzy się czytelnikami „Nowego Świata”.

Postanowiliśmy rzadkie te ożaki sprzedać temu, kto najwięcej za nie zapłaci.

Pieniądzy w ten sposób otrzymamy, posłamy do kraju dla inwalidów.

Napisz nam Czytelniku, ile za te dwie marki ofiarujesz. Ten, który najwięcej da, otrzyma te znaczki.



Generator uznany największym w świecie, waży 250,000 funtów i kosztuje przeszło milion dolarów. Generator ten znajduje się w Brooklynie, N. Y.

OSWOJONE PSZCZOŁY

Ludzie oswajali już rozmaite stworzenia, ale oswajanie pszczoły jeszcze nikomu do głowy nie przyszło, przynajmniej do czasu, gdy podjął się tego pewien Anglik, posiadający wspaniałą pasiekę w okolicach Bury.

Miał on — wedle informacji dzienników angielskich — dojeżdżać na punkcie oswojenia pszczoły do odosobnionych wyników. A więc zna wszystkie oznaki, w każdym ulu i wywołuje je z niego pojedynczo za pomocą gwizdanie. Bierze pszczoły gołą ręką i bawi się nimi, a niebawem wypadku, żeby został ukłuty. Na wet gdy przewrócił na bok cały ul i zamieszkał wewnątrz, to nim znajdujące się pszczoły, czyli to bezasne. Nigdy też nie używa ani maski, ani twardzi, co też najcięższe wówczas, gdy kulał nowy ul, z rojem nieznanymi sobie pszczoły. Zachowywały się one wobec niego, jak gdyby był ich starym znajomym.

Mimo usilnych nalegań ze strony kolegów zawodowych pasieczników i uczonych, Anglik ten nie

zdradził tajemnicy swego sposobu obławiania tego pożytecznego, ale czasami dla człowieka niebezpiecznego owada.

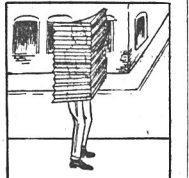


Dawniej używano do ciecigi lotu toporków, dzisiaj pewien wynalazca skonstruował maszynę elektryczną, która to czynność spełnia szybko i bez kłopotu.

Nie zapomnijcie o Fundacji Im. Piłsudskiego!

PATENT

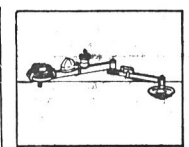
Wielki patent na nowy wynalazek, który ma być używany do celów wojennych. Wynalazek ten ma być używany do celów wojennych. Wynalazek ten ma być używany do celów wojennych.



Pancerz zrobiony z pewnego metalu, użyty przez policjantów i żołnierzy ma ich chronić od kul i noży.

AEROPLAN METALOWY

Ogromne zainteresowanie wzbudził w kołach fachowców i sportowców pilotów, jak również i wśród szerokiej publiczności, demonstrowany 20 z. n. nowy model duńskiego aeroplanu pasażerskiego, wykonanego całkowicie z metalu. Aeroplan tego typu buduje fabryka Rohrbach w Kopenhadze. Czynione próby z tym aeroplanem dały rezultat nadspodziewanie świetny. Aeroplan pomieścił nawet 12-tu pasażerów i znaczną ilość bagażu. Dwa motory tego aeroplanu przedstawiają łącznie siłę 20 koni parowych, pracować zaś mogą oddzielnie lub łącznie. Szybkość lotu przekracza 210 km. na godzinę. Siłkiem kieruje 2 pilotów. W modelu tym zastosowano podwoje utrądnione sterowe i umieszczono radiostację.



Postument, zawierający kalamarz, gumkę i inne utensylia kancelaryjne zabezpieczający te przedmioty przed zaginięciem.

go uścisku, tak, iż gdyby musiał być sygnał, aby go wyciągnąć z wody.

To się stało i dopiero na pokładzie okrętu odczytano śmigłowego napastnika, od jego ciała.

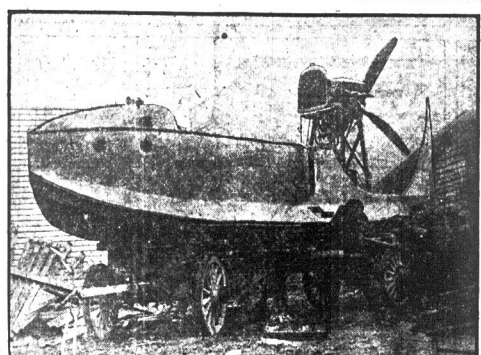
PO CZEM MOŻNA ROZPOZNAĆ ILE JAKIEŚ DRZEWO MA LAT?

Roczny pęd drzewa podobnie jak u każdej rośliny składa się z rdzenia, dookoła którego wyrasta miazga drzewna w postaci słoja na zewnątrz stronie tego słoja znajduje się kora. Co roku pomiędzy korą a miazgą drzewną narasta nowy słoj i w ten sposób drzewo grubieje. Jeżeli teraz przecniemy pień drzewa na poprzek, to możemy rozróżnić każdy taki słoj w formie pierścienia, otaczającego wspólny dla wszystkich pierścieni rdzeń drzewny. Z ilości tych pierścieni, a właściwie tych słoików drzewnych o bieżącej wiek drzewa. Łatwo

GŁOWONÓG

Okropną walkę z głowonogiem stoczył musiał, jak donoszą z Tulonu, nurek John Negri, za trudnością wydobyciem zaważen z robitego okrętu „Liberte”.

Na dnie morza pochwycił go nagle w swe macki olbrzymi potwór, zwany głowonogiem. Napadnięty zdołał jednak przebiec przeciwnika, lecz potwór nie wypuścił go ze swego n-berpiecznego



Oto łódź przy pomocy, której angeli prohibicji będą ścigać przemytników wódki. Wynalazca twierdzi, że maszynę ta może płynąć z szybkością 100 mil na godzinę.

ZE ŚWIATA ZWIERZĄT

Niektóre ptaki rodzą się już z jodźkami, jak np. sroki, kruki, pociągają każdy bliznący się przedmiot i skwapliwie starają się go przywłaszczyć.

Nieraz znajdowano w ich gniazdach sroga i kiejnoty, — które zginęły w tajemniczy sposób. Zwierzęta można także wreszcie do krańców. Walter Scott opowiada, że w dolinie rzeki Tweed mieszkał wiesniak, który nauczył psa krącić owce. Głowonozu zdołał dosięgnąć do takiej wypawy, że wskazuje mu przez pana sztuki porwał podczas ciemnej nocy z pastwiska i przyprowadził do zagrody.

Ten sam autor wspomina o innym psie, którego nauczono krącić w sklepach różne wiktualie. Kiedy pan jego wchodził do sklepu, pies udawał, że go nie zna i dopiero po wyjściu pana chwycił jakiś przedmiot i uciekł za nim.

Koty znane są z łakomstwa i niepokojenia cudzej własności, łatwo można je wychować w żłodzijskim kunszcie. Pewna pani zauważyła że ciągle giną rze czy z przeciwnego pokoju, — gdzie okna były zwykle otwarte.

Ukrawczy się na parawanach sportowego wielkiego kota, który wysnął się ostrośnie przez okno, porwał dziennik trzecie okno, porwał dziennik trzecie okno, porwał dziennik trzecie okno.

Pewien podróżny w Indiach widział słońca, który przechodząc koło otwartych okien, wsuwał trąbę i chwycił wszystko, co mu pod trąbę podpadło.

Telefon: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. Kwarciański - T. Wolinnin

NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGREBOWE W NEW YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uważając ściśle na nazwisko i numer naszego — 123 East 7. ulica. Nie mamy żadnej styczności z innymi przedsiębiorstwami pogrzebowymi w tej dziedzinie.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA T. Wolinnin, Właściciel, Truściwa prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

AGENCJA KART OKRĘTOWYCH

która służyła niecierpiąca obłąg — zaszczytnie wyrażaniem się ze wszystkich obowiązków jakie przypadają jej w udziale tak tej odpowiedzialnej pracy.

Sprządzam rodziny i krewnych z kraju.

Sprządzam sporządzać dokumenty „Affidavit” — nie otrzymywanie paszportu i wizy w Polsce.

Szczególną opieką otaczam wyjeżdżających do kraju.

Pomagam w załatwianiu wszelkich formalności dotyczących się wyjazdu.

Udzielam wszelkich informacji bezpłatnie.

Dla mieszkających poza Nowym Yorkiem biuro otwarte jest też w niedzielę od 10 do 1 pop.

G. KUNASZEWSKI REPRESENTANT WSZYSTKICH LINII OKRĘTOWYCH I AMERICAN EXPRESS CO. 179 East 3rd ST. NEW YORK N. Y.

POLAND Ilustrowane Pismo

wydawane w języku angielskim i polskim. Zawiera polityczny, społeczny, artystyczny, handlowy i przemysłowy sprawozdanie. Polityczny, społeczny, artystyczny, handlowy i przemysłowy sprawozdanie. Polityczny, społeczny, artystyczny, handlowy i przemysłowy sprawozdanie.

POLAND, 353 Third Avenue, New York, N. Y.

„POLAND” — ZNAKOMITY PODARUNEK

Czytelnicy nasi mają wyjątkową sposobność zapoznania na Nowy Rok przesyłając nam swą nazwę i adres w formie przesyłki pocztowej.

„POLAND” — ZNAKOMITY PODARUNEK

Wypełnij i wyślij kupon jeszcze dzisiaj

REDAKCJA ZAWIADOMI PRZESYŁAJĄCĄ O TYM UPOMINIĆ

POLAND, 353 Third Avenue, New York City. Zaliczając prekas na \$... proszę o zaprenumerowanie

STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTTI JEFF

Lekcja posłuszeństwa

BUD FISHER

